

Radosław Krajewski

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Karalność cudzołóstwa na przestrzeni wieków

Cudzołóstwo – rozumiane jako relacja seksualna między dwiema osobami, z których co najmniej jedna pozostaje w związku małżeńskim – nie straciło na przestrzeni wieków na aktualności. Zawsze bowiem znajdowali się tacy, którzy się go dopuszczali, a jedynie różnie podchodziło do jego traktowania obowiązujące w różnych okresach prawo, z reguły przewidując karalność takich zachowań, przy większym lub mniejszym rygoryzmie w tym zakresie. Także obecnie cudzołóstwo, a więc – innymi słowy – niewierność małżeńska lub zdrada małżeńska, nie jest zjawiskiem społecznie niszowym. Z prawniczej perspektywy nie sposób tego nie dostrzegać, choćby przez pryzmat liczby rozwodów i separacji, których jedną z przyczyn są właśnie naruszenia obowiązku wierności małżeńskiej, co jednak obrazuje skalę zjawiska tylko w niewielkiej części, bowiem nie każda zdrada małżeńska prowadzi przecież do rozwodu. Większość z takich zdrad pozostaje „sekretem” tych, którzy się ich dopuszczają i ich partnerów. Prawo zaś, nakazując wprawdzie małżonkom dochowywanie wierności małżeńskiej, jak w obowiązującym Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z 1964 r., czyni z normy takiej klasyczną *leges imperfectae*, a więc nie przewiduje za niedopełnienie tego obowiązku jakiegokolwiek sankcji, a tym bardziej kary kryminalnej.

Inaczej jednak było w przeszłości. Historia prawa jest w tym zakresie bardzo bogata, co starano się zgłębić na łamach rozprawy poświęconej prawom i obowiązkom seksualnym małżonków, w szerokim ujęciu ich normalnych i patologicznych zachowań w tym zakresie¹. Próba zaprezentowania rozwiązań prawnych karalności cudzołóstwa na łamach niniejszego opracowania z racji jego charakteru, a w konsekwencji rozmiarów, musi ograniczyć się do zasy-

¹ R. Krajewski, *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Warszawa 2009, s. 29–135.

gnalizowania jedynie najważniejszych, a często wręcz przykładowych rozwiązań prawnokarnych w tym zakresie, charakterystycznych dla poszczególnych okresów rozwoju prawa.

Już prawo starożytnego Wschodu starało się stać na straży wierności małżeńskiej, używając do tego rygorystycznych instrumentów. Mianowicie w starożytnym Egipcie mężczyznę, który dopuścił się cudzołóstwa, karano chłostą tysiąca batów, a kobietę okaleczano poprzez zmiażdżenie nosa². W Mezopotamii natomiast obie strony cudzołożnych relacji karano śmiercią przez utopienie³. Karę taką przewidywał również za cudzołóstwo żony najbardziej znany spośród zabytków prawa starożytnego Wschodu kodeks, jakim jest Kodeks Hammurabiego, choć jednocześnie przyznawał on mężowi prawo darowania żonie życia, co było jednoznaczne z tym, że król darował życie także jej partnerowi⁴. Nie były to najbardziej drastyczne z kar przewidzianych wówczas za takie zachowania, bowiem hinduski kodeks Manu przewidywał za cudzołóstwo kobiety pożarcie jej przez psy w najbardziej uczęszczanym miejscu publicznym, a dla jej kochanka karę śmierci poprzez spalenie na łożu z rozpalonego żelaza⁵. Surowo traktowało cudzołożników także prawo hebrajskie, które przewidywało względem nich karę śmierci, najczęściej przez ukamienowanie, przy czym postępowanie w sprawach o cudzołóstwo było szczegółowo unormowane: podejrzana przyprowadzana była przed oblicze kapłana, który dawał jej do wypicia „gorzką wodę przekleństwa”, a jeżeli ta jej „nie przeniknęła, nie wywołała goryczy, opuchlizny łona i zwiórczenia bioder”, znaczyło to, że oskarżenie było niesłuszne. Podkreślenia przy tym wymaga, że uzasadnieniem dla podejrzania o cudzołóstwo była nieobecność żony w domu przez czas potrzebny do zagotowania jednego jajka⁶.

Z kolei w starożytnej Grecji mężczyznom generalnie wybaczano cudzołóstwo, gdyż poza domem, który miał być monogamiczny, mogli oni mieć tyle kobiet, ile byli w stanie opłacić⁷. Cudzołożne żony według ustawodawstwa Drakona i Solona były wypędzane przez mężów z domu, pozbawiane prawa wstępu do świątyni, nie mogły też używać stroju właściwego kobietom. Jeżeli zostały one schwyte *in flagranti*, ich mężom wolno było sprzedać je albo zachować jako niewolnice ostatniego rządu. Inaczej w tym zakresie wyglądała sytuacja w starożytnej Sparcie, jest bowiem wielce prawdopodobne, że Sparta-

² K. Imieliński, *Seksuologia. Mitologia, historia, kultura*, Warszawa 1989, s. 216.

³ *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1979, t. 3, s. 658.

⁴ M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, Warszawa 2000, s. 107.

⁵ W. Nesterowicz, *Przestępstwa płciowe w dawnych kodeksach karnych*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 12, s. 987.

⁶ J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 413.

⁷ K. Imieliński, *op. cit.*, s. 324.

nie nie uznawali cudzołóstwa za przestępstwo, ale już w świetle prawa obowiązującego w Lokrydzie cudzołożnika czekało wyłupienie oczu⁸.

Zdrady małżeńskie karane były także w starożytnym Rzymie, choć obowiązek zachowania wierności nie był rozłożony równomiernie, gdyż do powstrzymywania się od pozamałżeńskich kontaktów seksualnych zobowiązana była przede wszystkim żona⁹. W konsekwencji nie tolerowano cudzołóstwa kobiet. Według pierwotnego prawa rzymskiego w przypadku ujawnienia niewierności żony mąż mógł ją jedynie odtrącić. W późniejszym okresie – jako *pater familias* – mógł wymierzyć jej arbitralną karę, a jeżeli przyłapał ją na gorącym uczynku, mógł nawet zabić ją i jej „wspólnika”. W okresie republiki zaś cudzołożne żony stawiano nago pod pręgierzem, wydawano na pastwę rozjuszonego tłumu albo sadzano nago na osła i obwożono po mieście, aby stały się obiektem pośmiewiska¹⁰. Zjawisko niewierności małżeńskiej kobiet w starożytnym Rzymie stało się z czasem tak duże, że cesarz August wydał ustawę *Lex Julia de adulteriis*, na mocy której sprawy o cudzołóstwo rozpatrywane były przez sądy publiczne, które za takie zachowania początkowo karały śmiercią, a później wygnaniem na wyspy, jak też konfiskatą części majątku¹¹. Jednak przepisy te w niewielkim stopniu i na krótki czas zdołały ograniczyć zjawisko cudzołóstwa w starożytnym Rzymie, niewiele też pomogło w tym zakresie surowe karanie za ten czyn przez kolejnych cesarów, Antoniusza Piusa i Marka Aureliusza. Ten ostatni ukarał nawet za niewierność swoją żonę Faustynę – kara ta polegała na tym, że musiała ona wykąpać się w krwi gladiatora, z którym dopuściła się cudzołóstwa, a zaraz po tym zmuszona została do współżycia z cesarzem¹². Cesarz Konstantyn traktował omawiany czyn na równi z bluźnierstwem Bogu i karał śmiercią poprzez wrzucenie do wody w skórzanym worku bądź spalenie¹³. Całkowity zwrot w podejściu do cudzołóstwa przyniosło dopiero prawo Justyniana Wielkiego, na mocy którego przestało ono być ciężką zbrodnią i karano je chłostą oraz zamknięciem na okres dwóch lat w klasztorze, z którego mąż miał prawo odebrać żonę, a gdy tego nie robił, pozostawała ona w zamknięciu klasztornym aż do śmierci. Regulacja ta z czasem zaczęła wywoływać protesty duchowieństwa, nierzadko bowiem przybywające do klasztoru kobiety pociągały na drogę niecznych uczynków prawowitych jego mieszkańców. Dla rozwiązania tego problemu cesarz Justynian Wielki nakazał wybudować specjalny dom kary przeznaczony dla cudzołożnic – *metanea*.

⁸ J. Warylewski, *op. cit.*, s. 413.

⁹ B. Sitek, *Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa. Ze studiów nad małżeństwem w prawie rzymskim, kanonicznym Kościoła katolickiego i polskim prawie cywilnym*, Olsztyn 2002, s. 52.

¹⁰ B. Sygit, *Cudzołóstwo i kara*, Toruń 1992, s. 130.

¹¹ A. Dębiński, *Sacrilegium w prawie rzymskim*, Lublin 1995, s. 137.

¹² B. Sygit, *op. cit.*, s. 133.

¹³ A. Dębiński, *op. cit.*, s. 138.

Przechodząc do pobieżnej charakterystyki karalności cudzołóstwa w pierwszych wiekach polskiej państwowości, przytoczyć należy relację kronikarza niemieckiego Thietmara z Merseburga, według której w XI w. cudzołóstwo karano surowo; nawet śmiercią, przy czym niewierną żonę mąż zabijał na miejscu albo okaleczał, szczególnie poprzez obcięcie nosa, uszu bądź włosów¹⁴, zaś przyłapany *in flagranti* cudzołożnik poddawany był nader wymyślnej karze, a mianowicie prowadzono go na most targowy i przymocowywano do niego, wbijając gwóźdź przez mosznę, a następnie umieszczano obok nóż, pozostawiając nieszczęśnikowi trudny wybór – albo tam umrzeć, albo odciąć ową część ciała¹⁵. Później wpływ na karanie cudzołóstwa próbowało wyrzucić średniowieczne prawo kanoniczne – *Corpus iuris canonici* z 1140 r., które uznało je za zbrodnię główną, jednocześnie przewidując nieznanе dotychczas rozwiązanie, że zarówno mąż, jak i żona, obcując płciowo poza małżeństwem, dopuszczają się cudzołóstwa¹⁶. Było ono przeciwne karze śmierci za takie zachowania, przewidywało za to karę pokuty, która odbywała się w klasztorze, a mogła trwać nawet do siedmiu lat¹⁷. Nie robiło to jednak szczególnego wrażenia nie tylko na małuczkich, ale także i na tych, w których żyłach płynęła „błękitna krew”. W szczególności król Kazimierz Wielki, przewidując surowe w tym zakresie kary dla swoich poddanych, sam miewał liczne romanse, a nawet zawarł nielegalne związki małżeńskie, gdy już pozostawał w legalnym małżeństwie¹⁸.

W późnym średniowieczu stosunek do cudzołóstwa wyznaczały postanowienia wydane w duchu prawa kanonicznego *Zwierciadła saskiego*, które trafiało do polskich miast zakładanych na prawie magdeburskim lub jego chełmińskiej odmianie. Przewidywało ono karę miecza dla cudzołożnej żony i jej współnika, choć w wielu wypadkach za cudzołóstwo nakładano na mieszczan kary pieniężne, uboższych stawiano zaś pod pręgierzem lub zamykano w kunie, często sięgano też do kary chłosty¹⁹. *Zwierciadło saskie*, głosząc, że niewiernego małżonka należy karać ścięciem, nie określało płci. Jednak pierwotnie za cudzołóstwo uznawano tylko pozamałżeńskie stosunki kobiet, a dopiero z czasem interpretacja obejmowała karanie obu małżonków²⁰.

¹⁴ A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej. Od czasów przedhistorycznych do roku 1506*, Warszawa 1957, s. 123.

¹⁵ *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa 2004, s. 40.

¹⁶ W. Ostrożyński, *O przestępstwie cudzołóstwa*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1885, nr 27, s. 156.

¹⁷ B. Sygit, *op. cit.*, s. 135.

¹⁸ J. Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego. Studium z zakresu obyczajowości i etyki dworu królewskiego w Polsce XIV wieku*, Olsztyn 1987, s. 140–156.

¹⁹ S. Milewski, *W świecie występku i zbrodni. Z dziejów przestępczości i jej zwalczania*, Warszawa 1996, s. 184.

²⁰ A. Krawiec, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000, s. 139.

Interesujące postanowienia w tej mierze zawierał także gdański kodeks prawa lubeckiego z 1263 roku, przewidując specyficzną karę o niewątpliwie hańbiącym charakterze. Stanowił on, że „jeśli mąż przyłapie kogoś ze swą ślubną małżonką, to jest prawem męża wyprowadzić kochanka, wiodąc go ulicami w górę i w dół miasta, trzymając go za jego męskość”²¹.

Rygorystyczne wobec pożycia seksualnego były również źródła prawa początku czasów nowożytnych. *Constitutio Criminalis Barbenghensis* z 1507 roku²² groziła bowiem karą miecza mężczyźnie cudzołożącemu z zamężną kobietą, a *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r. za cudzołóstwo przewidywała spalenie na stosie, a zabicie cudzołożników schwytanych na gorącym uczynku uznawała za niekaralne²³. Za pośrednictwem dzieła Bartłomieja Groickiego *Artykuły prawa majdeburckiego. Postępek sądów około karania na gardle*, wydanego po raz pierwszy w 1559 roku, rozwiązania te wywarły wpływ na kształt prawa miejskiego i wiejskiego w Polsce, a sam Groicki uważał, że cudzołóstwo zawsze powinno być karane śmiercią, co miało dotyczyć tak kobiet, jak i mężczyzn²⁴. Jednak w praktyce dość rzadko wydawano za cudzołóstwo wyroki śmierci, a częściej na bogatych mieszczan nadal nakładano kary pieniężne, w stosunku zaś do uboższych cudzołożników stosowano kary cielesne, osadzanie pod pręgierzem lub w gąsiorze oraz wypędzanie z miasta, jak też, nawiązując do dawnych kar kanonicznych, zmuszano do publicznej pokuty²⁵.

W kolejnych wiekach pod wpływem reformacji i kontrreformacji, które prześcigały się w potępianiu wszystkiego, co dotyczyło seksu niezwiązanego li tylko z prokreacją, nadal stosowano surowe kary za cudzołóstwo w oparciu o zapisy *Zwierciadła saskiego*²⁶. Rzadko jednak stosowano za ten czyn przewidzianą przez nie karę śmierci, lecz wciąż bogatych mieszczan karano grzywnami, zaś wobec uboższych stosowano kary cielesne, osadzenie pod pręgierzem lub w gąsiorze bądź wypędzenie z miasta. Na wsi zaś zasadniczą karą wydawaną wobec osób oskarżonych o cudzołóstwo były kary cielesne w postaci plag, a czasami też „nurzenie” obwinionych w zimnej wodzie, nawet zimą w przerębłu, co jakoby miało działać na ostudzenie zbyt gorących temperamentów. Przypadek taki w 1597 r. opisał włoski podróżnik Giampaolo Mucante, stwierdzając, że takiej rzeczy nigdy wcześniej nie widział: „Było to potężne wiadro, mogące pomieścić osobę; wiadro to zawieszono nad wodą; sznurem przywiązane było do tyczki, czyli żurawia. W to wiadro sadzano nierządnicę,

²¹ J. Warylewski, *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*, Gdańsk 2007, s. 219.

²² M. Filar, *Liberalizm i rygoryzm seksualny w różnych kulturach. Zarys historyczny*, [w:] *Seksuologia kulturowa*, red. K. Imieliński, Warszawa 1980, s. 247–248.

²³ B. Sygitt, *op. cit.*, s. 145.

²⁴ J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne...*, *op. cit.*, s. 416.

²⁵ B. Baranowski, *O hultajach, wiedźmach i wszetecznicach. Szkice z obyczajów XVII i XVIII w.*, Łódź 1988, s. 186–187.

²⁶ M. Filar, *op. cit.*, s. 249–250.

dając jej nóż w rękę. Ta, jeśli nie chciała wisieć wiecznie w powietrzu, urzynała nożem ów powróż i wpadała w sadzawkę lub w jezioro tak jedno, że tylko dobrą wzięwszy kąpiel utopić się nie mogła²⁷. Kobiety posądzone o cudzołóstwo wypędzano także ze wsi, przy czym kara wygnania stosowana była w dwóch formach – jako wydalenie i wyświecenie. Wydalenie ze wsi było łagodniejszą formą wygnania, bowiem skazana wyprowadzała się sama, natomiast wyświecenie następowało publicznie, przeprowadzane było przez urzędników wiejskich z udziałem gawiedzi i z odpowiednim ceremoniałem, a samo jego określenie powstało od używanych przy nim pochodni²⁸.

Karalność cudzołóstwa dotyczyła wówczas przede wszystkim mieszczan i chłopów, natomiast jej praktyczne zastosowanie w kręgach szlachty i magnaterii było zdecydowanie mniejsze, co nie oznacza, że szlachta była „moralnie czysta”²⁹. Świadczą o tym choćby zapisy słynnej kroniki skandalicznej szlachty i magnaterii zwanej popularnie *Liber chamorum*, w której dość często wspomina się o nielegalnym potomstwie magnatów. Swoisty obraz stosunków małżeńskich wyższych sfer tamtego okresu dają też intymne listy Jana III Sobieskiego do żony Marysieńki, w których król – z pewnym zdziwieniem – konstatuje, że ożeniwszy się, zachowuje jej wierność, przez co „czyni gwałt przyrodzeniu swemu”, gdyż Marysieńka całymi miesiącami przebywała w Paryżu, zaś król uważał, że wstrzemięźliwość seksualna „zdrowiu szkodzi”³⁰.

W XVIII w. cudzołóstwo nadal było karalne, ale pod wpływem poglądów uczonych, w szczególności ojca prawa karnego – Cesarego Beccarii, zasadniczo nie stosowano za nie kary śmierci. Beccaria uważał bowiem, że „przy wszystkich przestępstwach płciowych rozchodzi się tylko o nadużycie wrodzonego człowiekowi, a koniecznego popędu”³¹. Poglądy te nie od razu zdołały wywrzeć decydujący wpływ na kształt ówczesnych regulacji prawnych, ale nie pozostały też całkiem wobec nich obojętne. *Constitutio Criminalis Theresiana* z 1768 r. przewidywała bowiem wprawdzie za cudzołóstwo w wypadku ciężkim karę śmierci, ale w wypadku lekkim groziła za nie tylko grzywna. Natomiast już *Josephina* z 1787 r. przewidywała za nie wyłącznie chłostę lub więzienie³². Idealnie wpisywało się to w ówczesne standardy, bowiem właśnie pod koniec XVIII w. moda na niewierność kobiecą wzrastała, stając się pod koniec tego stulecia masowym zjawiskiem³³. Stulecie owo było „złotym wiekiem” arystokratyczno-dworskiej galanterii i wielkich królewskich kochanek, wierność

²⁷ B. Baranowski, *op. cit.*, s. 196–197.

²⁸ R. Łaszewski, *Wiejskie prawo karne w Polsce XVII i XVIII wieku*, Toruń 1988, s. 58–59.

²⁹ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2008, s. 166.

³⁰ W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1982, s. 34–36.

³¹ B. Sygit, *op. cit.*, s. 146.

³² W. Nesterowicz, *op. cit.*, s. 989.

³³ J. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1994, s. 140–141.

małżeńską traktowano jako przeżytek, a w konsekwencji nikt nie czynił wielkich dramatów z jej naruszenia³⁴.

W konsekwencji takiego stanu rzeczy stosunkowo liberalnie w porównaniu z dotychczasowymi rozwiązaniami traktowały cudzołóstwo kodyfikacje XIX w. Mianowicie *Franciscana* z 1803 r. przewidywała za nie zasadniczo karę aresztu od jednego do sześciu miesięcy, tak dla osoby pozostającej w związku małżeńskim, jak i dla drugiej strony takiej relacji, przy czym jego ściganie następowało nie z urzędu, lecz na żądanie „skrzywdzonego” małżonka. Natomiast napoleoński *Code penal* z 1810 r. przewidywał za omawiany czyn różne kary dla kobiety i mężczyzny – żonę karał bowiem za zdradę małżeńską w każdym przypadku więzieniem od trzech miesięcy do dwóch lat, męża zaś karał tylko niewysoką grzywną i to wyłącznie wtedy, gdy utrzymywał on w domu nałożnicę³⁵. Kodeks karzący Królestwa Polskiego z 1818 r. zaś za cudzołóstwo nakazywał osobę pozostającą w związku małżeńskim karać aresztem od trzech miesięcy do roku, a osobę stanu wolnego aresztem od ośmiu dni do trzech miesięcy, przy czym ściganie tego przestępstwa następowało na wniosek zdradzonego małżonka, który miał tylko sześć tygodni na wystąpienie z nim, licząc od dnia, w którym dowiedział się o cudzołóstwie, gdyż po upływie tego terminu następowało przedawnienie karalności, a przebaczenie cudzołożnemu małżonkowi przez drugiego małżonka powodowało ustanie wykonywanej kary³⁶. Karalność cudzołóstwa przewidywał też Kodeks kar głównych i poprawczych z 1847 r., grożąc za nie zasadniczo karą osadzenia w klasztorze lub w więzi na czas od sześciu miesięcy do jednego roku, a jeżeli sprawca był chrześcijaninem dodatkowo podlegać miał pokucie kościelnej. Z kolei austriacki kodeks karny z 1852 r. traktował cudzołóstwo jako przestępstwo prywatne, co oznaczało, że to zdradzony małżonek był „panem skargi”, a groziła za nie kara aresztu od jednego do sześciu miesięcy³⁷. Areszt dla cudzołożników przewidywał także rosyjski kodeks karny z 1903 r., nazywany od nazwiska jego twórcy Kodeksem Tagancewa³⁸. Karalność omawianego czynu przewidywał też niemiecki kodeks karny z 1871 r.

Rozwiązań tych nie przejął polski kodeks karny z 1932 r. uznając, że zdrada małżeńska nie wymaga penalizacji, choć wskazać należy, że twórca tego kodeksu, Juliusz Makarewicz, był zdania, że cudzołóstwo powinno być uznane za przestępstwo, jednak Komisja Kodyfikacyjna była odmiennego zdania. Tym samym w zakresie depenalizacji cudzołóstwa polskie ustawodawstwo międzywojenne zaliczało się do jednych z bardziej postępowych, bowiem szereg

³⁴ M. Filar, *op. cit.*, s. 252.

³⁵ S. Milewski, *op. cit.*, s. 188.

³⁶ J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne...*, *op. cit.*, s. 417.

³⁷ B. Sygit, *op. cit.*, s. 148.

³⁸ M. Sopoćko, *Rodzina w prawodawstwie na ziemiach polskich*, Wilno 1926, s. 49.

państw kary za nie zniosło o wiele później³⁹. Mianowicie w 1937 r. zniesiono karalność zdrady małżeńskiej w Szwecji, a w 1947 r. nastąpiło to w Japonii. Karalność cudzołóstwa zniesiono w 1970 r. we Włoszech, w 1975 r. w Niemczech, w 1976 r. we Francji, a w Austrii uczyniono to dopiero w 1997 r.⁴⁰

Aktualnie cudzołóstwo jest karalne w niektórych państwach kręgu kultury muzułmańskiej. Według Koranu, jeżeli dopuściły się go osoby niepozostające w związku małżeńskim, to należy je ukarać wymierzeniem stu batów, jeżeli zaś czyn taki popełniły osoby pozostające w związku małżeńskim, to według większości interpretatorów, należy je ukarać śmiercią przez ukamienowanie⁴¹. Według zaś innej wykładni pierwsze cudzołóstwo ma być karane batami w liczbie stu, a kolejne karą śmierci przez ukamienowanie⁴². Do krajów, gdzie stosuje się takie rozwiązania należą w szczególności Arabia Saudyjska, Sudan, Nigeria oraz Somalia. Stanowi to dramatyczny wyjątek od tego, że w normalnie funkcjonującym państwie nie można przy użyciu prawa karnego zakazywać zachowań, które mogą być przedmiotem ocen moralności, a nie prawa, do których to zachowań należy także cudzołóstwo. Zresztą także doświadczenia historyczne doskonale pokazują, że karalność cudzołóstwa nie jest w stanie wpływać na jego rozmiary, gdyż pomimo stosowania za nie kar, często bardzo surowych, przez całe wieki ono występowało, jak też występuje obecnie i nic nie wskazuje na to, aby nie miało być atrakcyjną dla niektórych, a nieakceptowalną dla innych postacią relacji seksualnych.

Streszczenie

KARALNOŚĆ CUDZOŁÓSTWA NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Cudzołóstwo – rozumiane jako zdrada małżeńska, to relacja seksualna osoby pozostającej w związku małżeńskim z inną osobą niż jej małżonek – w przeszłości podlegało surowym karom. Zawsze bardziej dotyczyły one kobiet aniżeli mężczyzn. Przez wiele wieków za pozamałżeńskie relacje seksualne groziła nawet kara śmierci, ale także kary pieniężne, cielesne oraz pokuty. Później cudzołożników karano aresztem, aby w końcu zrezygnować z karalności takich zachowań, co jest standardem także obecnie w cywilizowanym świecie.

Słowa kluczowe: cudzołóstwo, niewierność, relacje seksualne, przestępstwo, kara.

³⁹ B. Sygit, *op. cit.*, s. 148–149.

⁴⁰ A. Wąsek, *W kwestii tzw. odmoralizowania prawa karnego*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 2–3, s. 226–227; B. Sygit, *Historia prawa kryminalnego*, Toruń 2007, s. 235; J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne...*, *op. cit.*, s. 418.

⁴¹ M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie muzułmańskim*, Warszawa 2003, s. 139–140.

⁴² J. Warylewski, *Kara. Podstawy...*, *op. cit.*, s. 119.

Summary

THE PENALIZATION OF ADULTERY OVER THE CENTURIES

Adultery, understood as marriage adultery is a sexual relationship of a person who is married to a different person than his or her spouse, was in the past a subject to stiff penalties. It always more focused on women than men. For many centuries extramarital sexual relations even was the death penalty threatened, but also fines, corporal and penance. Later adulterers were punished with arrest, to finally give up the punishment of such behavior, which become a standard in the civilized world now.

Keywords: adultery, infidelity, sexual relations, crime, punishment.